

**ZKD** Za wsią kolejka znów do drogi się zbliża, wjeżdżając na pola.  
Na horyzoncie ujrzyś pas lasów Mierzei Wiślanej zielony,  
a w nim wielką ilość pensjonatów, hoteli i domów wypoczynkowych.  
Na godzinie pierwszej wypatrzyś w oddali wieżę stegnieńskiego kościoła,  
w którego wnętrzu się zachowały wspaniałe malowidła stropowe  
i słynne organy, przed brzmieniem których znawcy chylą czoła  
– co roku latem odbywają się w Stegnie festiwale międzynarodowe.

**ZKD** Kilka słów o historii naszej kolei wąskotorowej napisać wypada.  
Już w XIX wieku, w różnych miejscach delty Wisły, głównie po to  
powstawała, by buraki do okolicznych cukrowni łatwiej było odstawiać.  
Tory wąskie na 750 mm, omijały z łatwością żuławskie grząskie błoto,  
w którym pogrążyłyby się załadowane po brzegi furmanki i wozy.  
Przeñośne szyny można było na polach ułożyć  
i małymi wagonikami produkcję rolną łatwo w świat odprawiać.  
W czasach WOLNEGO           GDAŃSKA  
i później, nasza kolejka przewozom osobowemu tudzież służyła.  
W transporcie pasażerów na plażę, tak wtedy, jak i dziś, nierównana była.  
W niecałe 4 godziny z Gdańska, przez prom na Wiśle kolejowy,  
sunął po szynach do Malborka-Kałdowa pospieszny wąskotorowy!  
Przeszło 300 km tras onegdaj istniało, dziś już tylko 34, a i to wcale nie mała!  
Kiedy pekapę w latach 90. XX wieku kolejkę na zmarnowanie porzucilo,  
stowarzyszenie miłośników kolei ciężką swą pracą ją wskrzesiło,  
z upadku podniosło, acz nie na zawsze i nie definitywnie,  
w przeciwnym razie, Żuławska Kolej Dojazdowa, w skrócie    ,  
nie powstałaby nigdy, niechybnie...

**ZKD** Już bliski koniec naszego questu. Twoja wyprawa nie mogła się dłużyć!  
Będąc w Stegnie masz do wyboru trzy kierunki podróży:  
pierwszy to Mikoszewo Prawy Brzeg Wisły, drugi – Sztutowo,  
trzeci już znasz.

Na wyprawę po Mierzei Wiślanej wagonami odkrytymi namówić się dasz!  
Jazda „letniakiem” jest niesamowita! Poczujesz ostry pęd powietrza  
na twarzy!

Aerozol morski i zapach lasu jeszcze bardziej Twą chęć wzbudzą do wojaży!

**ZKD** Aby swój skarb odebrać i dłoń uściśnąć kolejarzką  
zagadnij konduktora i podaj wpisane w kratki hasło.  
On, pieczęć, gdzie potrzeba postawi, na Twoje pytania odpowie ciekawskie  
i zaprosi ponownie na szlak kolejkowy jedynej takiej “ciuchajki” żuławskiej!

Tu wpisz hasło:

<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>

### Tematyka

Podczas przejazdu kolejką wąskotorową dowiadujemy się wiele faktów i ciekawostek żuławskich.

### Gdzie to jest?

Nowy Dwór Gdański jest dziesięcioletnim miastem powiatowym położonym w województwie pomorskim. Stolica Żuław znajduje się w odległości 40 km od centrum Gdańska. Z Warszawy do Gdańska przez Elbląg i Nowy Dwór Gdański wiedzie droga ekspresowa S7. Wyprawę należy rozpocząć w centrum miasta na dworcu Żuławskiej Kolei Dojazdowej przy ul. Dworcowej 29.

### Na czym to polega?

Podczas jazdy kolejką wąskotorową na trasie Nowy Dwór Gdański-Stegna należy, podziwiając mijany krajobraz, rozwiązywać liczne zagadki i poznawać żuławskie ciekawostki. W tym celu należy posługiwać się wskazówkami z tekstu jawnymi i ukrytymi. Pozwolą odgadnąć końcowe hasło uzbierane z oznaczonych cyframi liter. U konduktora pociągu znajduje się skarb-pieczętka. Jej odbicie w oznaczonym miejscu otrzymasz po podaniu hasła na przystanku Stegna Gdańska.

### Czas trwania questu

45 minut

### Opiekun questu

Wtorek18, kontakt: Grzegorz Gola, tel. 509396900



### Pomysł, tekst, przygotowanie i testowanie questu:

Filip Bebenow, Kazimierz Głowacki, Agnieszka Gola, Grzegorz Gola, Maciej Grochowski, Radosław Grzybowski, Krzysztof Jaworski, Bożena Kielar, Karolina Ressel, Wiesław Tyska, Artur Wasielewski, Rafał Żak

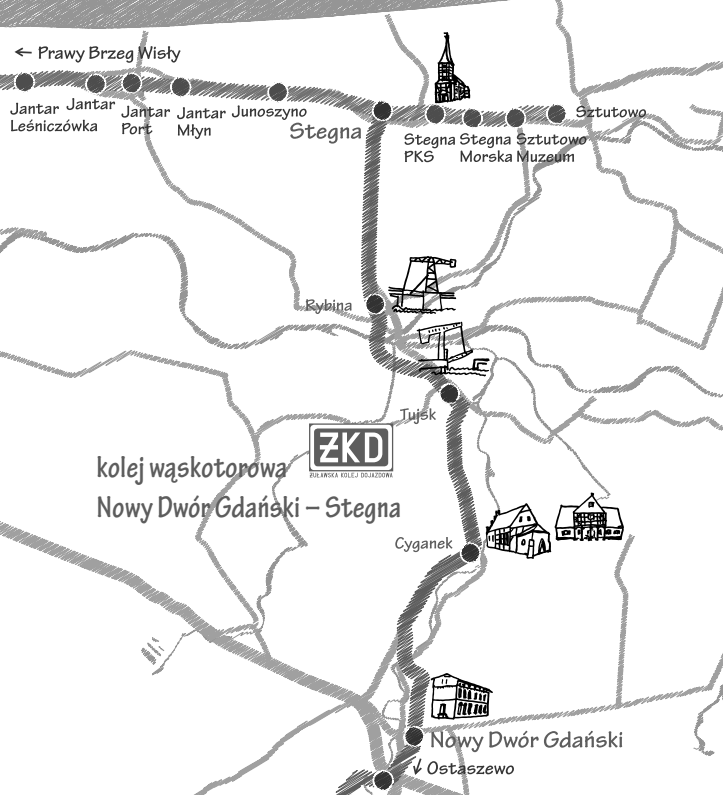
Projekt zrealizowany przez grupę nieformalną Wtorek18 (dawniej Salwinia Ekoklub) przy współpracy Fundacji Pokolenia i Lokalnej Grupy Działania Żuławy i Mierzeja dofinansowany w ramach Funduszu AKUMULATOR SPOŁECZNY ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej Programu Fundusz Inicjatyw Społecznych.



# Questing Żuławski

## Kolejką wąskotorową z Nowego Dworu Gdańskiego do Stegny





Witaj Drogi Questowiczu w stolicy Żuław, co z kolei wąskotorowej słynie od ponad stu lat. Zanim wsiądziesz do pociągu i doznasz podróży przyjemności rozejrzyj się dobrze, na stacji jest mnóstwo pamiątek przeszłości.

Był tu kiedyś dworzec z torami normalnej szerokości, co od 1886 roku przyjeżdżające z Szymankowa pociągi gościł. Stamtąd, po przesiadce, prowadziła linia do Malborka i Tczewa, a nawet do samego Berlina! Dziś nie ma już śladu po gmachu dworcowym drewnianym, w którym można było się uraczyć piwem karmelowym lany. Bocznicą towarową jeno się ostała w naszych czasach. Niekiedy, we wskazane soboty i niedziele upalnego lata, przybywa tu pociąg aż z Grudziądza, a w nim turystów masa.

Na budynku, który wcześniej, niż kolei służył elektrowni – opalanej węglem niewielkiej siłowni, zanim miasto do sieci energetycznej zostało przyłączone, znajdź dwie tablice czasom pogardy poświęcone, kiedy niemieccy naziści, przez długie wojny miesiące, wysyłali stąd do kacetu Stutthof jeńców cywilnych tysiące. Dolna tablica jest przez byłą mieszkankę miasta ufundowana, co chciała dać świadectwo złym z dzieciństwa wspomnieniom, druga – państwowa. Każda z potrzeby serca i ku pamięci wmurowana.

Jeśli ludzie zamilkną, głos oddamy kamieniom!

Wpisz drugi wers tekstu z roku 1966 hołd oddającego:

WIĘZNIOM <sup>11</sup> <sup>2</sup> <sup>13</sup>

Gdybyś chciał obejrzeć halę z warsztatem, drezynami i pozostałym taborem, pogadaj z kolejarzem na dworcu lub w wagonie z konduktorem.

Podróż drezyną o napędzie mięśni ludzkich też jest możliwa, jeśli Twa osoba nie jest na zmęczenie zbyt wrażliwa.

Brak poczekalni obok peronów niech Twego zdarzenia nie wzbudzi!

Wskakuj szybko do pociągu, spotkasz w środku życzliwych Tobie ludzi!

Już za chwilę zawiadowca da znak do odjazdu ze stacji początkowej.

Ruszy do Stegny kolejka z gwizdem lokomotywy spalinowej!

Chociaż prędkość będzie niezbyt wielka, nawet jeśli quest Cię znuży nie wolno biec wzdłuż wagonów i kwiatków zrywać podczas podróży!

Zaraz po odjeździe ze stacji spójrz na budynek piętrowy, nieduży, nieco od torów w prawo oddalony, o wyglądzie mieszkalnej kamienicy.

W czasach Wolnego Miasta Gdańska mieszkali w niej polscy celnicy. Pod lufami karabinów 1 września roku pamiętnego Niemcy aresztowali ich za to, że wierną służbę Rzeczypospolitej przysięgali.

Pamiętać o tym należy, że gdańskie dworce i tory normalnotorowe przed wojną były zarządzane przez POLSKIE <sup>7</sup>  PAŃSTWOWE.

Na nasyp kolejka pod górkę wolno się wtacza...

To rychły przejazd przez rzekę Tugę oznacza, przez most, co dawniej niżej nad wodą był przerzucony i obrotowy. Dla koordynacji ruchu barek na otwarcie czekał gotowy.

Tuga łączy Nowy Dwór Gdański, Nowy Staw i inne miejscowości małe z całym wodnym światem, uchodząc do Szkarpawy 10 km dalej.

Tory kolejki i most oddzielają miasto od wsi Żelichowo, która już w trzynastym wieku w dokumentach wymieniona była.

Dziś, z obu boków Tugi jej granice wyznaczono, choć dawniej, tylko na prawym brzegu się mieściła.

Przed szosą, co nad morze wiedzie, na chwilę kolejka wyhamuje.

By bezpiecznie przez jezdnię przejechać, kolejarz auta zastępuje w miejscu, gdzie ruch regulowały opuszczane szlabany.

Z prawej – starorzecze, meander Tugi, której tor wodny jest już wyrównany.

Za przejazdem kolejowym, jadąc wzdłuż ulicy mało kto zauważa, że płaski krajobraz po Twojej lewicy to teren położony pół metra poniżej poziomu morza.

Nazywany jest dziwnie: <sup>8</sup>, jak przeklęta choroba. Tutaj ta nazwa jednak inaczej się kojarzy, gdyż urodzajna gleba bogactwem ludzi darzy.

Położona poniżej poziomu wody w Tudze, kiedyś osuszana była przez <sup>5</sup> <sup>10</sup>, które napędzała wiatru siła.

Nie istnieją w delcie Wisły już takie, jak w Holandii, co odwadniają, dziś na Żuławach mamy inne, takie tylko, jak widzisz – co prąd dają.

W monotonnym krajobrazie można dostrzec terpy – przed powodzią chroniące niewielkie pagórki, na nich domy gdzieś niegdzie stojące.

Tak wyglądała wieś w XVI wieku po powodziach odnowiona, której zabudowa na terpach na wzór niderlandzki była rozproszona.

Patrz uważnie! Przed zakrętem torów i szosy wjedziesz na przystanek, w centrum dawnej wsi Tiegenhagen, nazywany dzisiaj Cyganek.

Pierwotna nazwa oznaczała „przesiekę, nad Tugą drogę w lesie”. Oczyma wyobraźni ujrzyj bagna, knieje – dziś tylko tak to zobaczyć da się!

Na przystanku skieruj wzrok przez szosę na <sup>6</sup> <sup>14</sup>  – w tę stronę świata Cię zaproszę!

Tam stoi murowany kościół z XIV wieku, gotycki, gdzie obecnie modlą się wierni w obrządku bizantyjsko-ukraińskim przybyli na Żuławę w powojennych latach <sup>16</sup> <sup>9</sup>, dawniej nazywani unitami. Używają w nim swojego języka.

Chociaż są nieliczni, ich kultura w kraju naszym wcale nie zanika.

Za cerkwią bystre oko dostrzeże domu podcieniowego kontury.

Ten rodzaj budynku to najbardziej znany symbol żuławskiej architektury. Obok odszukasz lapidarium kamieni nagrobnych sprzed lat blisko trzystu – Cmentarz 11 Wsi – odwiedzany od dawna przez wielu turystów.

Zapamiętaj! Polder, przez który jedziesz zatopiłyby wody wzbierające, gdyby nie wały przeciwpowodziowe i pompy odwadniające.

Panorama wsi Tujsk widoczna jest już z daleka.

Nierozwiązanych zagadek i ciekawych zabytków tam bez liku czeka.

Białkowski – napoleoński oficer napisał w pamiętniku, rzecz dziś nieoczywista, że w 1807 roku zimowało tam jednostek pływających prawie trzysta!

Przed laty, komunikację w tej miejscowości kanał zapewniał, niczym ulica, czyli była to ulicówka wodna. Lecz nieostatnia wsi tej jest to tajemnica!

Tuż przed przystankiem kolejowym odkryto, nie każdy musi to wiedzieć, cokolwiek latarni wskazującej samolotom sto lat temu trasę Berlin-Królewiec zanim radiowymi falami ruch lotniczy zaczął być kierowany.

Minąwszy szkołę mknie lokomotywa szalona wprost do wsi Rybina, gdzie przygoda z wodą na szlaku Pętli Żuławskiej najczęściej się zaczyna.

Gdy kolejka zacznie się od samochodów oddalać, patrz uważnie na stronę prawą. Przejżdżając wnet przez most nad rzeką Linawą czerwony budynek w poprzek nurtu zobaczysz w oddali.

To największa na <sup>12</sup>  stacja pomp odwadniających Chłodniewo, 21 ton wody na sekundę tłoczy – tym może się pochwalić!

Za chwilę wjedziesz na most obrotowy (pod Tobą będzie Szkarpawa) niespotykany w świecie, w 1906 roku dla kolejki wąskotorowej wybudowany. Siła tylko dwóch ludzi całe przesło w poprzek lub wzdłuż rzeki nastawia.

Dla swobodnego ruchu jachtów i barek jest tak zaprojektowany. Pokaz obracania przesła fotografują, by zapamiętać na lata, nie tylko miłośnicy kolei – także turyści, bez mała, z całego świata.

Kiedy wagoniki będą ponad rzeką, spójrz szybko w prawą stronę, zobaczysz w oddali dwa mosty drogowe unoszone: jeden z nich na Szkarpawie, drugi na Wiśle Królewieckiej.

Pierwszy <sup>3</sup>  ma kolor, kolejny zaś jest niebieski.

Trzech obok siebie mostów ruchomych nie ma w Polsce nigdzie więcej!